

płomień – Sanah

Wymarzyłam coś na moich piątych urodzinach
Jak podpałka iskier rzuciła czar

Chciałam to co widziałam gdzieś na filmach
Było ciepło, a serce palił żar
Palił żar

Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień

Pamiętasz, jak tańcowaliśmy na stołach
A od śpiewu później gubiłam głos
Dziś trochę wspak urlop mam na autostradach
A od gniewu lubię zadawać cios

Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień

Całą noc we flukiego na parkingu
Jeden koc i butelka na kempingu
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm

Całą noc, tunak tunak na parkiecie
Złamany nos i fikołki na balecie
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm

Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień



Słowa: sanah
Muzyka: sanah